

W 35 ROCZNICĘ LUDOWEGO LOTNICTWA

Na szlakach podniebnych walk

Wojenne dzieje lotnictwa ludowego Wojska Polskiego stanowią piękną kartę wojny wyzwoleniczej narodu polskiego. Polskie skrzydła, powstałe na ziemi radzieckiej, wniosły bowiem istotny wkład w dzieło zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim, gromiąc wojska hitlerowskie na obszarze od Wisły do Łaby i biorąc w ten sposób sprawiedliwy odwet za zbrodnie popełnione w Polsce przez Luftwaffe w 1939 r. Na każdym etapie trudnych i ciężkich walk prowadzonych nad Warką, Warszawą, Wałem Pomorskim, Kołobrzegiem, nad Bałtykiem, Odrą i Brandenburgią lotnictwo polskie wypełniało z honorem każde postawione mu zadanie. Prześledźmy rejony dyslokacji i zmagających się w lotnictwie polskiego, które zostały upamiętnione po wojnie.

Łądowanie na ziemi ojczystej

W dniach 16—17 sierpnia 1944 r. na polach dawnego folwarku koło wsi Dys 10 km na północ od Lublina, lądowały samoloty bojowe pierwszych polskich eskadr wchodzących w skład 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” i 2 pułku nocnych bombowców „Kraków”. 19 września 1965 r. w miejscowości Dys został odsłonięty pomnik o wysokości 5 metrów. Na szczycie jego cokołu — duża srebrzysta sylweta samolotu myśliwskiego „Jak”, wzlatującego w kierunku nieba. Napis na cokole brzmi następująco:

W sierpniu 1944 roku, na pierwszym lotnisku na ziemi ojczystej, wylądowały sformowane w ZSRR pierwsze jednostki

lotnicze. Z tej ziemi wiódł pełen chwały szlak bojowy ludowego lotnictwa polskiego.

W 21 rocznicę — społeczeństwo powiatu lubelskiego. Wrzesień 1965.

Ze składek żołnierzy wojsk lotniczych w Dysie została natomiast zbudowana szkoła Tysiąclecia, która otrzymała imię Bohaterów Ludowego Lotnictwa Polskiego.

Z Dys 19 sierpnia 1944 r. polskie jednostki lotnicze przeleciały na lotniska frontowe w Zadybiu Starym (6 km na południowy wschód od Żelechowa) i Woli Rowskiej (9 km na południe od Garwolina), skąd przystąpiły do wykonywania zadań bojowych. 23 sierpnia 1964 r. w Zadybiu Starym odsłonięty został obelisk w kształcie skrzydła samolotu z białoczerwoną szachownicą. Miejscowa szkoła otrzymała tego dnia imię 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”. W Woli Rowskiej, przy drodze do Kobylej Woli, ustawiono natomiast specjalny obelisk z tablicą pamiątkową poświęconą pamięci lotników 2 pułku nocnych bombowców „Kraków”.

Nad Warką

Rejon Warki w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu 1944 r. stanowił obszar ciężkich walk. Skierowano więc tam dodatkowe siły lotnicze. Zadanie bojowe na tym kierunku operacyjnym przypadło również w udziale jednostkom ludowego lotnictwa polskiego.

Dzień 23 sierpnia 1944 r. przeszedł do



Pomnik lotnika dłuta Edwarda Wittiga, wzniesiony w 1932 r. na placu Unii Lubelskiej, zrekonstruowany w 1967 r. i ustawiony na skrzyżowaniu ulicy Wawelskiej i Zwirki i Wigury. Symbol bogatych tradycji lotnictwa polskiego (fot. T. Hermańczyk)

historii naszego lotnictwa. Z samego rana na lotnisko w Zadybiu Starym przybył płk pil. Józef Smaga — szef oddziału lotniczego 1 armii WP i postawił dowódcom pułków 1 pIm „Warszawa” i 611 pIsz (pułk lotnictwa szturmowego) zadanie rozpoznania obrony wojsk niemieckich przed przyczółkiem w okolicach Warki, z jednoczesnym atakowaniem celów naziemnych. Do wykonania zadania w tym dniu wyznaczono 6 samolotów: 2 szturmowe i 4 myśliwskie. O godzinie 8³⁰ nastąpił ten historyczny start. Szturmowce prowadził

chor. Mironienko, a myśliwce — dowódca 1 pułku „Warszawa” ppłk Jan Taldykin. Po kilkunastu minutach lotu grupa samolotów przekroczyła linię frontu. Nieprzyjaciel prowadził szczególnie zaciekle ogień działami artylerii przeciwlotniczej z rejonu miejscowości Budy i Stanisławów. Na przedpolach Warki załogi wykryły dobrze zamaskowane stanowiska ogniowe artylerii, a lecąc dalej na południe rozpoznały kilkadziesiąt samochodów jadących w kierunku Radomia. Zadanie zostało wykonane, a meldunki z wyników rozpoznania lotniczego natychmiast przekazano do sztabów wyższych. W akcji uczestniczył 22-letni wówczas pilot bojowy Edward Chromy, który zrelacjonował ten pierwszy lot sugestywnie i barwnie w swojej książce wspomnieniowej *Szachownice nad Berlinem*.

Takich dni polskie jednostki lotnicze przeżywały do końca wojny wiele. Ale dzień 23 sierpnia 1944 r. miał znaczenie wyjątkowe. Ten dzień rozpoczął nowy etap w dziejach polskich skrzydeł. Dlatego 23 sierpnia jest dorocznym świętem naszego lotnictwa. W następnym dniu z tego samego lotniska wystartowały samoloty do wykonania kolejnych zadań. Dwa samoloty IŁ-2 pod osłoną sześciu myśliwców, dokonały trzech następujących po sobie uderzeń bombowych na zgrupowanie wojsk hitlerowskich w okolicach Nowej Ostrołęki i miejscowości Kalina. Stwierdzono wtedy, że przed wojskami lewego skrzydła 1 armii WP nieprzyjaciel posiada dobrze rozbudowane pozycje obronne z licznymi stanowiskami artylerii. W dniach 25 i 26 sierpnia polskie pułki lotnicze wspierały pododdziały 1 dywizji piechoty im. T. Kościuszki, które prowadziły zacięte walki o zdobycie wysepek na Wiśle w pobliżu Czerska.

Szturmowce i myśliwce kilkakrotnie atakowały baterie artylerii niemieckiej na wschodnim skraju Góry Kalwarii i w Czersku bombami, raketami i bronią pokładową. W ciągu następnych dni załogi samolotów myśliwskich i szturmowych prowadziły rozpoznanie wzdłuż toru ko-

lejowego Piaseczno-Czachówek-Warka i jednocześnie niszczyły wykryte stanowiska artylerii, transporty kolejowe oraz inne cele.

24 sierpnia 1959 r. odbyły się w Warce uroczystości związane z odsłonięciem tablicy pamiątkowej, wmurowanej przed wejściem do ratusza dla uczczenia tamtych wydarzeń. Napis na tablicy głosi: *Nad Warką ludowe lotnictwo polskie stoczyło pierwszą walkę z hitlerowskim najeźdźcą. Chwała ludowemu lotnictwu polskiemu. Cześć pamięci lotników poległych za wolność Polski. Odsłonięto w XV rocznicę dnia 23 VIII 1959 r.* W tym dniu, na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Warce, jedną z ulic miasta nazwano ulicą Lotników. Przedstawiciele Wojsk Lotniczych i Aeroklubu PRL wręczyli delegacji młodzieży Warki akt przekazania dla niej biblioteki lotniczej i modelarni. Drugą część uroczystości stanowiły pokazy lotnicze na błoniach nad Pilicą. W późniejszym czasie na placu nieopodal rynku lotnicy 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” w czynie społecznym zbudowali cokół pomnika, na którym ustawiono samolot MiG-15. Pomnik ten odsłonięto 23 VIII 1969 r. w 25 rocznicę wydarzeń, a plac nazwano imieniem tego pułku. Bohaterski pułk jest także patronem Zespołu Szkół Zawodowych. Założona staraniem nauczycieli i uczniów szkolna Izba Pamięci Narodowej poświęcona jest sprawom II wojny światowej, ze szczególnym wypukleniem dziejów 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”. W 1981 r. w centrum Warki zostanie odsłonięty monumentalny pomnik lotników, którego autorem jest artysta rzeźbiarz Rajmund Gruszczyński.

Nad Warszawą

Warszawa była zawsze dla polskich lotników symbolem odwagi, nieugiętości i poświęcenia. Dali temu wyraz nazywając pierwszą jednostką bojową ludowego lotnictwa imieniem „Warszawa”. Pomnik Lotnika, który stanął we wrześniu 1967 r.

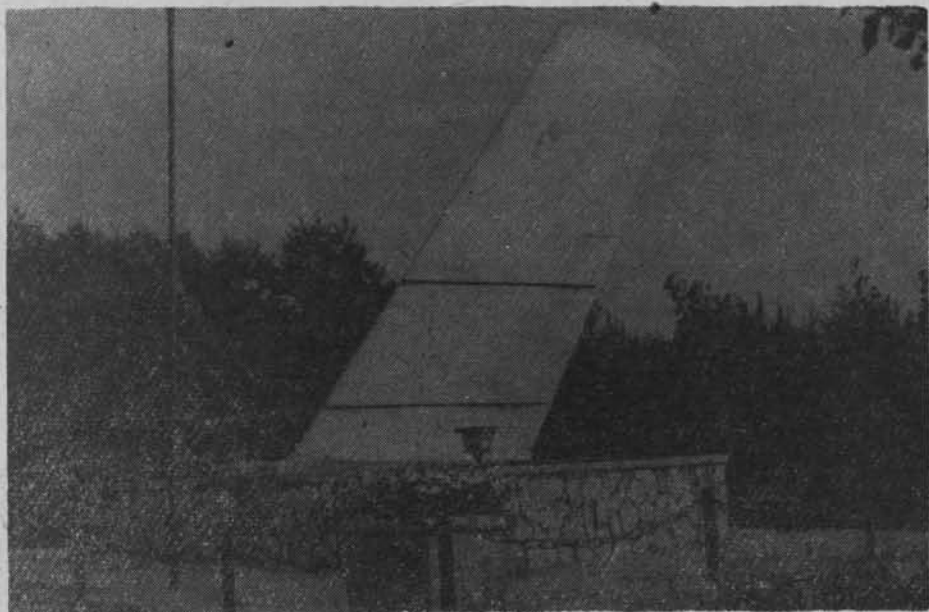
na skwerze przy Al. Żwirki i Wigury i ulicy Wawelskiej nie jest nowy. Stanowi on wierną rekonstrukcję tego samego pomnika, który wzniesiony został w listopadzie 1932 r. na placu Unii Lubelskiej. Twórcą tej rzeźby był prof. Edward Wittig.

Pomnik ten stanowi też wyraz pamięci dla kilkumiesięcznych bojów staczanych przez polskich lotników o wyzwolenie stolicy w drugiej połowie 1944 i na początku 1945 r. W tym okresie lotnictwo polskie wykonało w kierunku warszawskim ogółem aż 2300 lotów, zadając wojskom hitlerowskim straty w ludziach i sprzęcie bojowym.

Nad Piłą

W walkach o wyzwolenie Piły wyróżnili się lotnicy 3 pułku lotnictwa szturmowego i 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” 4 mieszanej dywizji lotniczej. Na początku 1945 r. Piłę przekształcono w ważny węzeł oporu hitlerowców na południowych obszarach Pomorza. Miasto stanowiło twierdzę wchodzącą w skład umocnień Wału Pomorskiego i obsadzone zostało przez ponad 26-tysięczny garnizon niemiecki, składający się z doborowych oddziałów pancerno-zmotoryzowanych, fortecznych, saperskich, oraz licznej artylerii polowej i przeciwlotniczej. Już 4 lutego 1945 r. miasto oblegały wojska radzieckiej 47 armii.

Przed 3 pułkiem lotnictwa szturmowego, który przeniósł się już na lotnisko do Bydgoszczy, postawiono trudne zadanie. Miał on prowadzić rozpoznanie powietrzne przed frontem północnego skrzydła 1 armii WP oraz zwalczać okrążone zgrupowanie hitlerowskie w Piłę. 9 lutego 1945 r. polskie szturmowce IŁ-2 przystąpiły do akcji: na przemian z radzieckimi eskadrami atakowały Niemców przez kilka następnych dni (do 14 lutego). Szturmowce nalatywały na cele z różnych kierunków i na różnych wysokościach. Bombowo-szturmowe uderzenia wykonywano dość systematycznie, choć z różną często-



Obelisk utworzony ze skrzydła samolotu w Zadybiu Starym, upamiętniający walkę polskich jednostek lotniczych w tym rejonie w roku 1944 (fot. Janusz Zmudziński)

tliwością, co wpływało destrukcyjnie na morale wojsk hitlerowskich.

Działając małymi grupami (od 2 do 8 samolotów), tylko 3 pułk szturmowy wykonał na zgrupowanie nieprzyjaciela w Pile 168 lotów bojowych, niszcząc lub uszkadzając dużą ilość jego uzbrojenia i sprzętu.

13 lutego 1945 r. 1 pułk „Warszawa” przeniósł się na lotnisko do Bydgoszczy i następnego dnia przystąpił do wykonywania zadań bojowych nad Piłą. W walkach tych zginął szef strzelania powietrznego pułku, instruktor i wychowawca młodych polskich pilotów — kpt. Oleg Matwiejew. Wykonywał on zadanie w parze z ppor. Witoldem Gabisem, atakując wojska hitlerowskie otoczone w Pile. Obaj piloci zawracali kilkakrotnie, atakując kolejno pozycje Niemców na przedmieściach. Po jednym z zawrotów, celny pocisk działa przeciwlotniczego przebił lewe skrzydło samolotu Matwiejewa, rozpryskując się tuż przy kabinie i rzucając maszynę w półbeczce na plecy. Widać było, że pilot usiłuje odwrócić ją do normalnego położenia, ale prawdopodobnie sam

musiał być ciężko ranny, bo samolot „przeszedł na łeb” i spadł pomiędzy budynkami, gdzie uderzywszy o ziemię buchnął płomieniem pożaru.

Wdzięczni mieszkańcy Pily uczcili po wojnie pamięć bohaterskiego pilota pułku „Warszawa”, który oddał swoje młode życie za wyzwolenie ich miasta. Na jego cześć nazwano jedną z ulic jego imieniem, a na jednym z placów stanął pomnik poświęcony pamięci żołnierzy poległych w walkach o Piłę oraz lotnikowi kapitanowi Matwiejewowi. Na wysokim obelisku pomnika stoi makieta myśliwskiego „Jaka”, na którym latał w służbie polskich skrzydeł do ostatnich chwil swojego życia.

Nie miała też szczęścia para pilotów z pułku „Warszawa” — ppor. Witold Gabis i ppor. Józef Gościumiński. Otrzymali oni zadanie rozpoznania wojsk niemieckich na Pomorzu w rejonie Chojnic. Podczas lotu zostali zaatakowani z zaskoczenia przez dwa myśliwce Me-109 w okolicy Ogorzeliny. Samolot ppor. J. Gościumińskiego został trafiony, przewrócił się przez skrzydło uderzył w ziemię i stanął

w płomieniach. Polski pilot poniósł śmierć wśród pomorskich jezior i lasów. Drugiego pilota — ppor. W. Gabisa — uratował parosekundowy lot w chmurach. Chcąc pomścić śmierć kolegi usiłował samotnie kontynuować walkę powietrzną, ale piloci niemieccy schowali się w chmurach i uciekli do bazy. Była to zresztą jedyna strata bojowa w walce powietrznej lotnictwa polskiego w czasie jego działań na Pomorzu Zachodnim.

Nad Kołobrzegiem

Z rozkazu Hitlera Kołobrzeg przekształcony został na „Festung Kolberg” i był broniony przez garnizon liczący 12 tys. uzbrojonych ludzi (160 dział oraz 24 czołgi i działa pancerne). Od 8 marca 1945 r. zacięte walki o miasto prowadziły początkowo 3 i 6 dywizja piechoty, a w następ-

nych dniach — 4 dywizja piechoty i armii WP.

W walkach o Kołobrzeg wzięły też udział pułki 4 mieszanej dywizji lotniczej. Współdziałanie lotnictwa polskiego ze szturmującymi miasto dywizjami piechoty polegało na niszczeniu umocnień oraz izolowaniu miasta od strony morza, aby uniemożliwić w ten sposób dowóz posiłków i ewakuację wojsk hitlerowskich. Wskutek wyjątkowo niesprzyjających warunków atmosferycznych w okresie walk o Kołobrzeg, trwających dziesięć dni, pułki 4 MDL działały pięć dni (9, 10, 11, 13 i 15 marca) oraz w ciągu jednej nocy z 11 na 12 marca). Ponieważ aktywność lotnictwa niemieckiego w rejonie działań była słaba, myśliwce 1 pułku osłaniające szturmowce atakowały również cele naziemne w mieście. 18 marca Kołobrzeg został zdobyty. Nad portem załopotał zwycięski biało-czerwony sztandar. Do uzys-

Pomnik — samolot w Warce na placu 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” (fot. Janusz Zmudziński)





Pomnik lotników w Pile (fot. ze zbiorów autora)

kania tego sukcesu przyczyniła się w dużej mierze 4 MDL, która wykonała ogółem 127 lotów bojowych. W wyniku działań bojowych dywizji zatopiono okręt transportowy i 4 barki z ładunkiem, zniszczono i obezwładniono kilka baterii moździerzy, artylerii polowej i przeciwlotniczej oraz zburzono i zapalono wiele budynków — punktów oporu, jak również urządzenia portowe.

3 listopada 1963 r. na wydmie w miejscu, gdzie 18 marca 1945 r. odbyły się zaślubiny z Bałtykiem, odsłonięto pomnik dłuta W. Tołkina, poświęcony m.in. pamięci uczestników walk. Wśród 43 jednostek biorących udział w bitwie o Kołobrzeg, wymienionych na pomniku, znaj-

duje się też 4 mieszana dywizja lotnicza.

W czasie walk o Kołobrzeg 16 marca 1945 r. koło Połczyna-Zdroju zginął śmiercią lotnika (na trasie lotu bojowego) dowódca 1 pułku myśliwskiego „Warszawa” — ppłk Jan Tałdykiń. 30 czerwca 1970 roku na wyniosłym pagórku, nieopodal Połczyna-Zdroju, staraniem miejscowego społeczeństwa odsłonięto kamień pamiątkowy z tablicą o następującej treści:

W tym miejscu w dniu 16 III 1945 r. ppłk pil. Jan Tałdykin, dowódca 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”, zginął śmiercią lotnika, niosąc wyzwolenie ziemi, której przywróconą polskość krzewić będziemy wiecznie.

Spoleczeństwo Połczyna-Zdroju

Należy podkreślić, że w okresie bitwy kołobrzesckiej samoloty naszego lotnictwa spotkały się z silnym przeciwdziałaniem niemieckiej obrony przeciwlotniczej. 15 marca, wskutek silnego ognia artylerii przeciwlotniczej, został zestrzelony samolot Jak-9, pilotowany przez młodziutkiego polskiego pilota chorążego Aleksandra Brocha. W czasie dynamicznych działań bojowych nikt nie zauważył w jakich okolicznościach został trafiony. Zarówno pilota, jak i szczątków samolotu nigdy nie znaleziono, prawdopodobnie pochłonęły je fale Bałtyku.

Ostatnie lotnisko

Ostatnie operacyjne lotnisko na polskiej ziemi znajdowało się w Barnówku, miejscowości położonej przy szosie Myślębórz-Dębno. Przy drodze do Gorzowa widoczne są resztki starego cmentarza, kaplica, wiekowe cisy, a za nimi duże pole otoczone lasami. Tu właśnie był pas startowy i stoiska dla polskich samolotów. Z tego lotniska startowały na wykonanie zadań w czasie operacji berlińskiej pułki 4 mieszanej dywizji lotniczej, a później 1 mieszanego korpusu lotniczego. Na przykład piloci 1 pułku „Warszawa” startując z Barnówka odnieśli wiele pięknych suk-

cesów. 19 kwietnia stoczyli 7 walk powietrznych, w których zestrzelili 5 samolotów hitlerowskich. Tu też ponieśli straty. W czasie startu do lotu bojowego w dniu 20 kwietnia 1945 r. zginął najmłodszy pilot 1 pułku myśliwskiego chor. pil. Roman Wierzchnicki. Wracając z rozpoznania na postrzelonym samolocie zginął też por. pil. Anatol Szyrokun*). Z tego lotniska nad Odrą piloci naszego lotnictwa wykonali setki lotów bojowych w celu skutecznego wsparcia wojsk i armii WP, której dywizje zakończyły swój chlubny szlak bojowy nad Łabą.

Wkład w zwycięstwo

W ciągu ośmiu i pół miesiąca swych walk (od 23 sierpnia 1944 r. do 4 maja 1945 r.) polskie jednostki lotnicze wykonywały zadania głównie na kierunku działań 1 armii WP, ściśle z nią współdziałając. O znaczeniu wysiłku militarnego ludowego lotnictwa polskiego w ostatnim okresie wojny świadczy nie tylko ilość zaangażowanych przez nie sił, ale także celowość i skuteczność ich działania. Jednostki lotnicze ludowego WP działały na głównym kierunku strategicznym, decydującym o losach wojny. Uczestniczyły w największych operacjach zaczepnych tego okresu — wiślańsko-odrzańskiej i berlińskiej.

Na szlaku bojowym od Warszawy do Berlina, od Wisły po Łabę, lotnictwo polskie uzyskało wiele sukcesów, wnosząc pokaźny wkład w rozgromienie sił zbrojnych hitlerowskich Niemiec. W okresie od sierpnia 1944 roku do zakończenia wojny ludowe lotnictwo polskie dla realizacji różnorodnych zadań ogółem wykonało 13 620 lotów, w tym jednostki bojowe ponad 5800, a pozostałe — pułki i eskadry lotnictwa pomocniczego.

Imponująco przedstawia się bilans strat zadanych wojskom hitlerowskim przez lotnictwo polskie. W ciągu tylko kilku

miesięcy działań bojowych zniszczyło ono i uszkodziło ponad 1300 samochodów, około 290 wagonów kolejowych, 28 parowozów i 25 czołgów wroga. Zatopiono w morzu 5 barek i okrętów. Obezwładniono też ponad 400 baterii artylerii polowej i około 25 baterii moździerzy oraz spowodowano 370 pożarów. Zniszczono i uszkodzono również dużą liczbę innego sprzętu bojowego nieprzyjaciela oraz zabito i raniono kilka tysięcy żołnierzy hitlerowskich. W 57 walkach powietrznych zestrzelono 16 samolotów nieprzyjaciela i 4 samoloty zniszczono na lotniskach.

Straty bojowe ludowego lotnictwa polskiego wyniosły 94 ludzi, z tego 25 lotników poległo w czasie lotów bojowych, a pozostali zmarli na skutek odniesionych ran. Straty w sprzęcie wyniosły 36 samolotów zniszczonych i 24 uszkodzone. Zdecydowana większa część strat została zadana przez naziemne środki obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela.

Oceniając całokształt działalności bojowej lotnictwa ludowego Wojska Polskiego należy podkreślić, że wykonywało ono przez cały czas zadania bojowe w interesie operacji wojsk lądowych, a więc zadania właściwe lotnictwu frontowemu. Dlatego też miernikiem jego wkładu do walki z najeźdźcą hitlerowskim nie jest liczba stoczonych walk powietrznych i zestrzelonych samolotów, lecz efektywność działań bezpośrednio na korzyść wojsk naziemnych. W ten sposób, skutecznie zabezpieczając działania wojsk lądowych, polskie jednostki lotnicze wniosły znaczny wkład do ogólnego zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami.

Polska Rzeczpospolita Ludowa wysoko oceniła ofiarność i bohaterstwo żołnierzy naszego lotnictwa. Najbardziej zasłużona 4 mieszana dywizja lotnicza w uznaniu zasług w walkach na Pomorzu otrzymała zaszczytne miano dywizji „Pomorskiej” oraz została odznaczona Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy. Sztandary wszystkich pułków 4 dywizji zostały udekorowane Krzyżami Srebrnymi Orderu Virtuti Militari V klasy. Związki taktyczne 1 mieszanego korpusu lotniczego — 2 dywizja lot-

*) Miejsca, w których zginęli polscy piloci, nie zostały upamiętnione. (Red.)

nictwa szturmowego i 3 dywizja lotnictwa myśliwskiego — za wyróżnienie się w działaniach bojowych w operacji berlińskiej otrzymały historyczne miano dywizji „Brandenburskich” i odznaczone zostały Orderami Krzyża Grunwaldu III klasy. 3 samodzielna eskadra lotnictwa łącznikowego — za udział w walkach nad Nysą i w Saksonii — odznaczona została radzieckim Orderem Czerwonej Gwiazdy (uchwałą Prezydium Rady Ministrów ZSRR) i otrzymała nazwę „Saska” (Rozkazem Naczelnego Dowódcy WP nr 180 z dnia 19 sierpnia 1945 r.).